

CI NAJMNIEJSI



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 17 sierpnia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Mt 5,2-16.38-48; Rz 12,20-21; Łk 16,19-31; 12,13-21; Mt 25,31-46.

TEKST PAMIĘCIOWY: „A król, odpowiadając, powie im: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek czyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie czyniliście” (Mt 25,40).

Skoro przekonaliśmy się, że Jezus w swoim ziemskim życiu troszczył się o ludzi, w tym zwłaszcza o cierpiących i duchowo zagubionych, powinniśmy oczekiwać, że miał też dużo do powiedzenia na ten temat.

Nauczanie Jezusa charakteryzuje się niezwykłą praktycznością oraz skupia się na tym, co znaczy żyć jako wyznawca Boga. Tak więc Jezus wzywa nas do postępowania nacechowanego prawością, dobrocią i miłosierdziem, a więc podobnego do Jego postępowania na ziemi. Skoro podążamy za Jego przykładem, to będziemy służyć wsparciem bliźnim, tak jak On to czynił.

Jezus także mówił o Królestwie Niebios. W Jego opisie Królestwo Niebios jest rzeczywistością, której częścią możemy być już teraz. Jest sposobem życia według innego zbioru priorytetów, wartości i zasad moralnych niż te, którymi kierują się ziemskie królestwa. Nauka Jezusa jest swego rodzaju planem architektonicznym Jego królestwa, a jej ważną częścią są pouczenia o tym, jak służyć Bogu oraz jak w ramach tej służby odnosić się do bliźnich. Odkrywamy w owej nauce Jezusa także i to, że służąc innym — troszcząc się o ich potrzeby i wspierając ich duchowo — możemy po prostu pełnić służbę dla Boga.

Najdłuższe kazanie Jezusa — a właściwie zbiór Jego pouczeń — to *Kazanie na górze*. Ten liczący trzy rozdziały przegląd zasad życia w Królestwie Bożym zaczyna się zbiorem wartości tego królestwa zwanym *ośmiorgiem błogosławieństw*.

Przeczytaj Mt 5,2-16. Jakie są wspólne cechy tych wartości czy rodzajów ludzi opisanych przez Jezusa jako *błogosławieni*?

Oczywiście rozważając głębokie duchowe zastosowanie tych słów, nie możemy pominąć także ich praktycznego znaczenia. Jezus mówił o rozpoznaniu ubóstwa w nas samych i w naszym świecie. Mówił także o sprawiedliwości, pokorze, miłosierdziu, czynieniu pokoju i czystości serca. Powinniśmy zwrócić uwagę na praktyczne zmiany, jakich te przymioty charakteru dokonają w naszym życiu i naszym świecie, gdy zostaną przyjęte. Takie ich praktyczne znaczenie zostało podkreślone w kolejnych słowach Jezusa, w których wezwał swoich uczniów, by byli solą i światłem świata (zob. Mt 5,13-16).

Będąc właściwie używane, sól i światło zmieniają środowisko, w którym są stosowane. Sól nadaje smak i konserwuje pokarm, do którego została dodana. Jest symbolem dobra, jakie powinniśmy okazywać ludziom żyjącym wokół nas. Podobnie światło rozprasza ciemność, ukazując przeszkody i niebezpieczeństwa, czyniąc dom czy miasto bezpieczniejszym oraz wskazując kierunek nawet z dużej odległości. Jezus porównał swoich wyznawców właśnie do takiego światła, gdy powiedział:

— „Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5,16).

Oba te symbole — sól i światło — wskazują spoczywający na chrześcijanach obowiązek wpływania na innych i poprawiania ich losu. Jesteśmy solą i światłem, gdy żyjemy w skrusze, czystości serca i pokorze oraz okazujemy miłosierdzie, czynimy pokój i jesteśmy wytrwali w ucisku. Tak więc Jezus zaczyna swoje kazanie od wezwania do przyjęcia tych niedocenianych wartości Jego królestwa.

W jaki sposób twój zbór działa jako sól i światło w miejscowej społeczności? W jaki sposób zmienia ją na lepsze? Z drugiej strony, gdybyście się przenieśli gdzie indziej, czy ktoś zauważyłby brak owego pozytywnego oddziaływania?

Gdy rozważamy nauczanie Jezusa, warto pamiętać o tym, do jakich ludzi On przemawiał i w jakich warunkach materialnych ci ludzie żyli. Jezus zaczął przyciągać duże tłumy ludzi w miejscach, w których działał (zob. Mt 4,25; 5,1). Większość z nich byli to ludzie prości, ale znajdowali się wśród nich także niektórzy żydowscy przywódcy polityczni i religijni. Życie prostych ludzi pod panowaniem Cesarstwa Rzymskiego nie było łatwe. Nie mieli oni wielu możliwości wyboru drogi życiowej. Ciężko pracowali na swoje utrzymanie i podatki, a do tego przytłaczały ich wymagania religijnej tradycji.

Ucząc tych ludzi, Jezus najwyraźniej pragnął wskazać im lepszy sposób życia, pełnego godności i dzielności — bez względu na istniejące okoliczności. Przykładem tego jest Mt 5,38-48. W kulturze zachodniej te Jezusowe polecenia — nadstawienie drugiego policzka, oddanie szaty i przejście dodatkowej mili — są ogólnie znane i traktowane jako coś błahego, dlatego zazwyczaj nie zastanawiamy się nad radykalnością działań i postaw, jakich Jezus nauczał w tych słowach.

Sytuacje przedstawione przez Jezusa były znane z doświadczenia wielu Jego słuchaczom. Ludzie ci byli nierzadko surowo traktowani przez swoich przełożonych czy panów. Nierzadko popadali w długi i tracili swoją własność na rzecz właścicieli ziemskich czy lichwiarzy. Bywało też tak, że rzymscy okupanci zmuszali ich do pracy bez należnego wynagrodzenia. Jezus uczył owych ludzi, by reagowali na takie nieprzyjemne doświadczenia ze spokojem oraz traktowali swoich ciemiężców lepiej, niż na to zasługują, a w ten sposób odpierali pokusę utraty swojego człowieczeństwa. Choć ciemiężcy mieli nad nimi władzę, to jednak ci prości ludzie mieli możliwość wyboru swojej reakcji na niegodziwość, a stawiając bierny opór i reagując łaskawością na przemoc, mogli obnażyć zło ucisku i niesprawiedliwości, jakie przychodziło im znosić.

Porównaj Mt 5,38-48 z Rz 12,20-21. Jak mamy żyć zgodnie z tymi radykalnymi zasadami?

Jezus streścił całe prawo i proroków — całe *Pismo Święte Starego Testamentu* — w prostej regule zwanej *złotą zasadą postępowania*:

— „Wszystko, cobyście chcieli, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyncie” (Mt 7,12).

W jaki sposób od zaraz możesz się starać czynić to, co Jezus nam nakazuje, bez względu na cenę?

Przeczytaj Łk 10,25-27. Uczony w prawie, który zadał pytanie Jezusowi, zacytował typowe starotestamentowe przykazania dotyczące sposobu życia akceptowanego przez Boga. Jak związane są ze sobą te dwa przykazania?

Gdy Jezusowi zadawano pytania, często kończył On swoje odpowiedzi w sposób daleko odbiegający od oczekiwań pytającego. Wydaje się, że w reakcji na nakaz w Kpł 19,18, by miłować „bliźniego swego jak siebie samego”, wielu religijnych ludzi w czasach Jezusa poświęcało sporo czasu i energii na dyskusje dotyczące wymiarów i ograniczeń owej zasady miłowania bliźniego.

Jezus starał się poszerzyć zrozumienie tego pojęcia u swoich wyznawców, mówiąc im, że powinni miłować nie tylko swoich przyjaciół, ale wszystkich ludzi:

— „A Ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują, abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebie, bo słońce jego wschodzi nad złymi i dobrymi i deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5,44-45).

Gdy znawca religijnego prawa próbował wystawić Jezusa na próbę, uciekł się do często zadawanego pytania:

— „A kto jest bliźnim moim?” (Łk 10,29).

W odpowiedzi na to pytanie Jezus opowiedział historię o dobrym Samarytaninie, ale ostateczną odpowiedzią na pytanie znawcy prawa nie była definicja pojęcia bliźniego. Zamiast tego Jezus powiedział niejako:

— Idź i bądź bliźnim dla każdego, kto potrzebuje twojej pomocy (zob. Łk 10,36-37).

Przeczytaj Łk 10,30-37. Jakie jest znaczenie przedstawionej przez Jezusa różnicy między trzema osobami, które napotkały przy drodze człowieka potrzebującego pomocy?

W swoim nauczaniu Jezus często ostro krytykował tych, którzy uważali się za ludzi religijnych, ale okazywali niemal zupełną obojętność wobec osób cierpiących. „W opowieści o dobrym Samarytaninie Chrystus ilustruje istotę prawdziwej religii. Pokazuje, że nie polega ona na systemach, wyznaniach wiary lub rytuałach, lecz na spełnianiu uczynków miłosierdzia, na czynieniu jak najwięcej dobra innym, na prawdziwej dobroci”¹.

W swoim nauczaniu Jezus wskazał na kogoś z zewnątrz, uważanego za niewiernego wobec Boga, by podkreślić, jakie jest boskie powołanie dla wszystkich, którzy twierdzą, że są wyznawcami Boga. Gdy, podobnie jak Jego słuchacze, przychodzimy do Jezusa i pytamy, co mamy czynić, by odziedziczyć żywot wieczny, On w końcu uczy nas, byśmy byli bliźnimi dla wszystkich ludzi znajdujących się w potrzebie.

¹ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2018, wyd. XVI, s. 370.

W przypowieści o bogaczu i Łazarzu (zob. Łk 16,19-31) Jezus porównuje życie dwóch ludzi — bogacza i zupełnego nędzarza. Przy braku opieki społecznej, szpitali państwowych i darmowych jadłodajni powszechną praktyką było to, iż potrzebujący wsparcia i inwalidzi żebrali pod domami bogaczy. Oczekiwano tego, że bogaci będą szczerzy w dzieleniu się odrobiną swojego bogactwa, by przynieść nędzarzom ulgę w cierpieniu. Ale w tej Jezusowej przypowieści „egoizm uczynił go [bogacza] obojętnym na niedolę cierpiącego brata”¹. W doczesnym życiu ich sytuacja pozostawała niezmienna, ale po śmierci, gdy zostali osądzeni przez Boga, nastąpiła dramatyczna zmiana.

Porównaj Łk 16,19-31 z Łk 12,13-21. Jakie są podobieństwa i różnice między tymi dwiema przypowieściami i czego obie uczą nas razem?

.....

.....

W obu tych przypowieściach nie ma żadnej sugestii, by ludzie ci wzbogacili się nieuczciwie. Być może ciężko pracowali, mądrze zarządzali swoim majątkiem i cieszyli się Bożym błogosławieństwem. Ale coś złego stało się z ich postawami wobec życia, Boga, pieniędzy i bliźnich, co pociągnęło za sobą istotne i wieczne konsekwencje.

W oparciu o popularne ówczesne wyobrażenia dotyczące życia pozagrobowego przypowieść o bogaczu i Łazarzu uczy nas, że wybory, jakich dokonujemy w tym życiu, mają znaczenie w przyszłym życiu. To, jak reagujemy na ludzi potrzebujących naszej pomocy, świadczy o naszych wyborach i priorytetach. Jak to już Abraham w przypowieści wskazał cierpiącemu bogaczowi, *Biblia* oferuje więcej niż wystarczające wskazówki służące dokonywaniu lepszych wyborów:

— „Mają Mojżesza i proroków, niechże ich słuchają” (Łk 16,29).

Jezus uczył ludzi, że pokusy dotyczące bogactwa — zdobycia go i zatrzymania czy dążenia do niego — mogą nas odwieść od Jego królestwa i bliźnich ku egocentryzmowi i poleganiu na samych sobie. Dlatego Jezus nakazał nam przede wszystkim szukać Jego królestwa oraz dzielić się tymi błogosławieństwami z ludźmi wokół nas, zwłaszcza potrzebującymi.

Bez względu na twój status finansowy, jaki posiadasz, co możesz zrobić, by pieniądze i umiłowanie pieniędzy nie wypaczyły twójego zrozumienia tego, co jest najważniejsze w życiu chrześcijanina?

¹ Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2010, wyd. IV, s. 166.

W 24. i 25. rozdziale *Ewangelii Mateusza* opisany został kolejny przypadek, gdy Jezusowi zadano pytanie, a On udzielił odpowiedzi odbiegającej od tego, czego oczekiwali pytający Go. Otóż uczniowie Jezusa przyszli do Niego i zapytali Go o zniszczenie świątyni jerozolimskiej i powtórne Jego przyjście (zob. Mt 24,1-3). Podsumowanie rozszerzonej odpowiedzi Jezusa na to pytanie nawiązywało do nakarmienia głodnych, napojenia spragnionych, ugoszczenia bezdomnych, przyodziania nagich, troski o chorych i odwiedzania uwięzionych. Jezus zapewnił ich:

— Jeśli uczynicie to dla kogoś z tych najmniejszych moich braci i sióstr, to będzie tak, jakbyście uczynili to dla Mnie, a jeśli im tego odmówicie, to będzie tak, jakbyście odmówili tego Mnie (zob. Mt 25,40.45).

To wiąże się z pytaniami, od których zaczął się wywód Jezusa dotyczący sądu ostatecznego. W 24. rozdziale *Ewangelii Mateusza* Jezus przedstawił bardziej bezpośrednie odpowiedzi na pytania uczniów, wskazując znaki i ostrzeżenia związane ze zburzeniem Jerozolimy i końcem świata, ale podkreślił też potrzebę czuwania i właściwego sposobu życia w świetle obietnicy Jego powtórnego przyjścia. W pierwszej części 25. rozdziału *Ewangelii Mateusza* przypowieść o mądrych i głupich pannach wskazuje na potrzebę przygotowania się na nie spodziewane lub odwołujące się przyjście Jezusa. Przypowieść o trzech sługach podkreśla potrzebę czynnego i produktywnego oczekiwania na powrót Pana. Natomiast przypowieść o owcach i kozłach jest znacznie bardziej szczegółowa w kwestii zadań, jakie do wykonania zostały postawione ludowi Bożemu.

Przeczytaj Mt 25,31-46. Co Jezus mówi nam w tych wersetach? Dlaczego nie chodzi tu o zbawienie z uczynków? Czego uczą Jego słowa o tym, co naprawdę ma znaczenie dla zbawienia i wiary?

Stwierdzenie Jezusa, że gdy służymy innym, czynimy to dla Niego, powinno wpływać na wszystkie nasze więzi oraz na naszą postawę wobec ludzi. Wyobraź sobie, że miałbyś okazję zaprosić Jezusa na obiad albo odwiedzić Go w szpitalu czy w więzieniu. Jezus powiedział, że czynimy coś takiego, gdy służymy potrzebującym. Jakież niepojęte przywileje oferuje nam On w ten sposób!

Przeczytaj z modlitwą to, co Jezus powiedział w powyższych wersetach. Jak możemy zrozumieć to, że utożsamia się On z głodnymi, nagimi i uwięzionymi? Jaki obowiązek nakłada to na nas w kwestii tego, jak powinniśmy żyć?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Chrystus zburzył ową odgradzającą ścianę wzniesioną przez samolubstwo i przesady narodowościowe, a ucząc miłości do całego rodzaju ludzkiego, rozszerzył tym samym jej ciasny horyzont. Zniósł wszelkie granice i wszelkie różnice społeczne. Nie czynił żadnej różnicy między ziomkami a cudzoziemcami, przyjaciółmi i nieprzyjaciółmi, lecz uczył traktować każdą potrzebującą duszę jako bliźniego, a cały świat jako pole działania”¹.

„Zasada tej złotej reguły jest zasadą chrześcijaństwa; każda jej zmiana jest oszustwem. Religia nakłaniająca nas do niedoceniań dusz, które Chrystus tak wysoce cenił, że oddał za nie swe własne życie, i czyniąca nas niedbałymi względem potrzeb, cierpień i praw ludzkich jest religią fałszywą. Będąc obojętnymi względem biednych, cierpiących i grzeszników, zdradzamy Chrystusa. Ponieważ tak wielu przyjmuje Jego imię, a nie przyjmuje Jego charakteru, dlatego ma chrześcijaństwo w świecie tak małe znaczenie”².

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Który fragment *Biblii* studiowany w tym tygodniu jest twoim ulubionym tekstem? Dlaczego?

2. Zwróć uwagę na wypowiedź Ellen G. White, że *wiara czyniąca nas niedbałymi względem potrzeb, cierpień i praw ludzkich jest religią fałszywą*. Dlaczego powinniśmy unikać pułapki myślenia, że skoro mamy prawdę (bo mamy), to nic innego już się nie liczy?

3. Jakie obszary chrześcijańskiego życia — według wersetów w czwartkowej części lekcji — obejmuje posiadanie prawdy?

PODSUMOWANIE

Nauczanie Jezusa wskazało inny sposób życia tym, którzy są poddanymi i sługami Królestwa Bożego. Na podstawie *Starego Testamentu* Jezus powtórzył i poszerzył potrzebę troski o ubogich i uciskanych, podkreślając, że Jego wyznawcy, oczekując na Jego powtórne przyjście, będą ludźmi pełnymi praktycznego współczucia i miłosierdzia dla bliźnich.

¹ Ellen G. White, *Nauki z Góry Błogosławienia*, Warszawa 1998, wyd. IV, s. 44.

² Tamże, s. 127. Przeczytaj także rozdział *Dobry Samarytanin* oraz *Najmniejszy z braci moich*, w: *Życie Jezusa*, Warszawa 2018, wyd. XVI, s. 370-375.473-477; rozdział *Bezdenne przepaść* oraz *Kto jest bliźnim moim?*, w: *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2010, wyd. IV, s. 165-173.245-253.